

Wręczenie odznaczeń

N. A. Bułganinowi

MOSKWA (PAP)

Dnia 15 bm. na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wręczył order Lenina, złoty medal „Sierp i Młot” oraz dyplom bohatera pracy socjalistycznej przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinowi, odznaczonemu za wybitne zasługi dla Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego, z okazji sześćdziesiątej rocznicy jego urodzin.

K. J. Woroszyłow złożył serdeczne gratulacje N. A. Bułganinowi w związku z zasłużonym wysokim odznaczeniem oraz życzył mu zdrowia i dalszych sukcesów w działalności państwowej i partyjnej dla dobra radzieckiego państwa socjalistycznego i narodu radzieckiego.

N. A. Bułganin wyraził gorącą wdzięczność Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za wysokie odznaczenia oraz zapewnił, że odda wszystkie swe siły dla dalszego umocnienia ojczyzny socjalistycznej.

Prezes Rady Ministrów przyjął

ambasadora PRL we Francji

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL we Francji Stanisława Gajewskiego.



Robotnicy, zatrudnieni przy budowie pawilonów w Parku Kiermaszowym, zorganizowali specjalną brygadę, która stosując jak najdalej posuniętą oszczędność materiałową i wprowadzając usprawnienia, ma za zadanie podnieść jakość robót i skrócić termin wykonania. Brygada, w skład

Premier Nehru

zwiedza Altaj

MOSKWA (PAP)

Dnia 16 bm. premier Nehru w przejeździe z Taszkentu do Kraju Altajskiego zatrzymał się w stolicy Kazachskiej SRR — Alma-Ata.

Katastrofa

angielskiego okrętu podwodnego

LONDYN (PAP)

Admirałcja brytyjska ogłosiła komunikat, w którym podaje, że dnia 16 bm. w porcie Portland zatonał okręt podwodny marynarki brytyjskiej „Sidon”.

Komunikat podaje, że zginęło 13 oficerów i marynarzy. Przyczyną katastrofy była eksplozja na okręcie podwodnym.

Dotychczasowy ambasador Węgier opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. opuścił Polskę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Lajos Drahos, żegnany przed wyjazdem z Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartolę.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, sobota 18 VI 1955 r.

144 (3542)

O wzmożenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego kin i sal widowiskowych

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wzmożenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego kin i sal widowiskowych. Uchwała zleca ministrowi spraw wewnętrznych, prezesowi Centralnego Urzędu Kinematografii i radom narodowym wszystkich szczebli troskliwie zajęcie się, szczególnie na wsł. maksymalnym zabezpieczeniem przed pożarami kin i sal widowiskowych oraz zapewnienia środków finansowych i materiałowych potrzebnych na te cele.

Na mocy uchwały terenowe organa ochrony przeciwpożarowej i gromadzkie rady narodowe w okresie najbliższych kilku tygodni przeprowadzą kontrolę wszystkich lokali przeznaczonych na widowiska i im prezy pod względem stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W najbliższym czasie ukaza się jednolite przepisy o bez-

pieczeństwie przeciwpożarowym w kinach objazdowych i stałych, teatrach i salach widowiskowych.

Komendy straży pożarnych i funkcjonariusze MO, w razie stwierdzenia braku zabezpieczenia przeciwpożarowego, zostali upoważnieni do przerwania widowisk; do chwili usunięcia uchybień. Te sale, które nie odpowiadają wymogom bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zostaną zamknięte, do czasu zapewnienia tym pomieszczeniom odpowiednich warunków. Prezydium gromadzkich rad narodowych przeprowadzą roboty mające na celu przystosowanie pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego sal wykorzystywanych do wyświetlania filmów przez kina objazdowe. Nadzór nad tymi pracami będzie należał do prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

W celu lepszego wyposażenia kin i sal widowiskowych w sprzęt przeciwpożarowy, uchwała przewiduje zakupienie z importu w najbliższym czasie ponad 1.200 gaśnic śniegowych. Do 1 sierpnia br. będzie ustalona liczba widzów dla poszczególnych sal, z których korzystają wiejskie kina objazdowe.

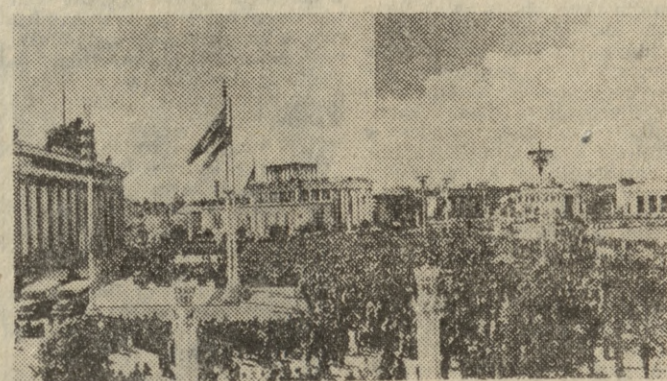
Uchwała zleca Centralnemu Urzędowi Kinematografii przeprowadzenie w najbliższym czasie szkolenia pracowników wiejskich kin objazdowych w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a do końca br. przeszkolenie wszystkich pracowników kin. Przeprowadzone będą także w tym zakresie odprawy z pracownikami wszystkich wiejskich kin objazdowych.

W przypadku naruszenia przepisów bezpieczeństwa prze-

Z kroniki

dyplomatycznej

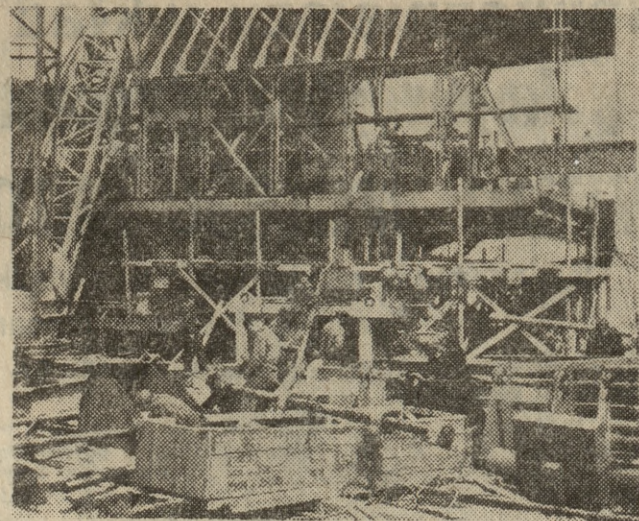
W dniu 16 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Joseph E. Jacobs złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceministrowi Marianowi Naszkowskiemu.



Z WSZECHWIAZKOWEJ WYSTAWY ROLNICZEJ W MOSKWIE

Na zdjęciu: przed głównym pawilonem w dniu wznowienia wystawy (5. VI. 1955 r.)

Fot. — CAF



Z BUDOWY KOMBINATU HUTNICZEGO IM. W. LENINA

Rejon koksochemii. Na zdjęciu: montaż nowoczesnej maszyny wsadowej dostarczonej przez Związek Radziecki. Fot. — CAF

Zwiększyć liczebność ekip

Nasz korespondent z PFMZ — Matuszewski donosi, że Poznańska Fabryka Maszyn Zniw. przygotowała się do akcji zniw. nader starannie. Pomyślano o dużej ilości najbardziej potrzebnych części pasowych. Przeszkolono 17 ekip terenowych, z których każda będzie miała pod opieką je dno województwo. Ekipa taka składająca się z kierownika i monterów na wezwanie POM-u będzie usuwać na miejscu uszkodzenia maszyn. Z tych 17 ekip 13 będzie zmotywowanych. PFMZ zakupiła na ten cel samochody „Star-20” i urządziła je jako ruchome warsztaty wyposażone w części za mienne i narzędzia. Ekipy opuszczają już Poznań i udają się w teren, gdzie robią ostateczny przegląd gotowości sno powiązań WC-1. Niezależnie od tego w PFMZ na specjalnych kursach przeszkoleni zostali mechanicy POM-owscy.

ZDANIEM KIEROWNIKA EKIPY POZNAŃSKIEJ...

W POM-ie kostrzyńskim pracuje właśnie ekipa przeznaczone do obsługi woj. poznańskiego. Ekipa liczy 5 osób łącznie z kierownikiem Leopoldem Figlakiem.

PZWM wykonały Sześciolatkę

Na zaszczytną listę zakładów, które na wiele miesięcy przed terminem zameldowały o wykonaniu zadań planu 6-letniego wpisała się załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Metalowych. W dniu 16 bm. wykonała ona swój plan 6-letni obliczony wartościowo według cen niezmiennych w 100 procentach.

Imprezy kulturalno-rozrywkowe w czasie Targów Poznańskich

W czasie trwania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędą się liczne imprezy kulturalne i rozrywkowe.

Planuje się koncerty orkiestry Filharmonii w Parku Kasprzaka (w programie muzyka popularna). Koncerty w Auli UP uświetnią występy Haliny Czerny-Stefańskiej, Haliny Mickiewiczówny (wieczór walców), Adama Harasiewiczę oraz chórów męskiego i chłopięcego pod dyr. Stefana Stuligrosza. Opera występuje ze swym „normalnym” programem z tym, że we wtorki, czwartki i nie-

dziale odbywać się będą po 2 przedstawienia. W Operze wystąpią gościnnie znani śpiewacy Fołtynówna, Hiołski i Paprocki. Odbędzie się również prapremiera opery dziecięcej.

A oto dalsze ważniejsze imprezy: Teatr Polski wystąpi z premierą sztuki Magnuszewskiego „Rozbójnik salony”, nadto w Poznaniu będzie gościł zespół Teatru Ludowego z Warszawy, który wystawi „Marchońta” Brandstaettera.

Z zespołów pieśni i tańca ujrzymy „Śląsk”, który da 4 występy (m. in. na boisku „Stali”), i zespół Wojska Polskiego. W okresie Targów Poznań odwiedzą teatry satyryczne ze Stalinogrodu oraz Warszawy (Estrada Satyryczna z Żoliborza). Liczne imprezy w wykonaniu zespołów amatorskich odbywać się będą w Parku Kasprzaka oraz w Parku Kultury i Wypoczynku na Łęgach Dębińskich. Specjalny informator oraz plakat z dokładnym terminarzem imprez ukaże się wkrótce.

Tutejsze snopowiązałki kosily dobrze. — mówi kierownik ekipy — ale nie wiążą złoza. Obecnie naprawiliśmy je tak, iż będą pracowały bez zarzutu. Chcąc jak najlepiej wykonać nasze zadanie przedłużyliśmy nasz pobyt w Kostrzynie, bo coś warta robota „po lebkach”. W kilku ludzi jednak nie objęliśmy całego województwa do zniw. Trzeba zwiększyć ilość ekip, albo ich liczebność.

Uwagi te przekazujemy dyrekcji PFMZ celem wyciągnięcia wniosków. (s)

8 POM-ów zakończyły remonty

Zaledwie kilka tygodni dzieł nas od zniw. Toteż z każdym dniem wzrasta tempo remontów ciągników oraz maszyn żniwno-omłotowych.

Kilka Państwowych Ośrodków Maszynowych m. in. POM Jarocin, Bralin, Dolsk, Półko, Separówko, Trzcianka, Wągrowiec i Września zakończyło już całkowicie remonty snopowiązałek i młóckarni oraz innego sprzętu maszynowego. W pracach tych wyróżnił się szczególnie POM Jarocin. Załoga tego POM-u naprawiła 30 snopowiązałek już w czasie zimowych remontów maszyn rolniczych. Na wyróżnienie zasługuje również POM Dolsk, który rozproszdził już wszystkie snopowiązałki po spółdzielniach produkcyjnych.

Również w Państwowych Ośrodkach Maszynowych — Ostrów, Pogorzela, Smigiel, Sroda i Tarnowo-Podgórne, naprawy maszyn żniwno-omłotowych są na ukończeniu.

Szereg POM-ów ma jednak poważne zaległości w remontach. Opóźnienia te spowodowane zostały na skutek braku niektórych części zamiennych do ciągników, a zwłaszcza snopowiązałek i młóckarni. Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa w Poznaniu nie posiada na przykład na składzie odpowiednich rozmiarów łożysk kulkowych tzw. ubijaczy do snopowiązałek marki „Agrostroy”. Łańcuchów do innych typów snopowiązałek itp. Również brak łożysk kulkowych do młóckarni i ciągników. Brak części zamiennych — stwierdza główny inżynier Ekspozytury Wojewódzkiej POM w Poznaniu — Jan Woźniak — poważnie hamuje prace przy naprawie parku maszynowego.

Od natychmiastowego dostarczenia POM-om potrzebnych im części zamiennych za leży zatem w dużym stopniu terminowe ukończenie remontów maszyn żniwno-omłotowych. (g)

Finlandia odrzuca amerykańską „pomoc” atomową

Jak podaje korespondent Agencji United Press z Helsinek, rzecznik fińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Finlandia zamierza odrzucić amerykańską ofertę pomocy w sprawie rozwoju badań nad energią atomową. Rzecznik stwierdził, że ze względu na stan finansów Finlandii „pomoc” ta byłaby zbyt kosztowna...

Najważniejszy wkład do sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec winni wnieść sami Niemcy

Oświadczenie rządu NRD w związku z konferencją szefów czterech mocarstw

Biuro prasowe przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej komunikuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem zapowiedź spotkania szefów rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Widzi on w tym spotkaniu nowe możliwości dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej i rozwiązania nie uregulowanych zagadnień międzynarodowych.

Głównym pragnieniem rządu NRD i wszystkich patriotów niemieckich jest pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, czemu sprzyjałyby pozytywne wyniki genewskiej konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Rząd NRD wychodzi niezmiennie z założenia, że najważniejszy wkład do sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec powinni wnieść sami Niemcy, porozumiewając się między sobą co do wejścia na drogę, która by prowadziła do narodowej jedności naszej ojczyzny na zasadach demokratycznych.

Zgodnie z uchwałami Izby Ludowej rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej gotów jest w każdej chwili wziąć udział wraz z przedstawicielami Niemiec zachodnich w rokowania służące odprężeniu sytuacji w Niemczech i pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Interesy ogólnonarodowe wy-

magają, by przedstawiciele obu części Niemiec porozumieili się co do problemów dotyczących pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i ustalili odpowiednie wspólne stanowisko. Rząd federalny odmawia nadal podjęcia takich rokowań, jak potwierdził to zachodnio - niemiecki minister spraw zagranicznych Brentano 14 czerwca na konferencji prasowej w Bonn. Zajmując takie stanowisko, rząd bniński przeciwstawia się coraz bardziej ludności Niemiec zachodnich, która coraz energiczniej żąda porozumienia między obu częściami Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki

Demokratycznej uważa za rzecz oczywistą, że podczas rokowań czterech wielkich mocarstw, dotyczących problemu niemieckiego, przedstawiciele obu części Niemiec powinni uzyskać możliwość uzasadnienia swego stanowiska wobec kwestii zjednoczenia Niemiec i niemieckiego wkładu do sprawy zapewnienia pokoju.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, że zostanie to umożliwione przed stawicielom obu części Niemiec. Poczyni on ze swej strony niezbędne przygotowania, aby wysłać na konferencję delegację, która by przedstawiła punkty widzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Macmillan o perspektywach konferencji czterech

LONDYN (PAP)

Przemawiając w środę w Izbie Gmin podczas debaty nad polityką zagraniczną, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Harold Macmillan poruszył szereg zagadnień związanych z obecną sytuacją międzynarodową.

Znaczną część swego przemówienia Macmillan poświęcił zbliżającej się konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Wyraził on opinię, że wraz z konferencją ta rozpocznie się w dyplomacji nowa faza. Jednocześnie uprzedził, że „nigdy nie uważał, iż spotkanie szefów rządów może w ciągu kilku dni lub tygodni przynieść całkowite rozwiązanie doniosłych pro-

blemów, które stoją przed światem”.

Zdaniem Macmillana, szefowie rządów czterech mocarstw nie powinni próbować osiągnąć ostatecznych decyzji w rozpatrywanych sprawach, lecz powinni omówić ogólnie problemy, które mają być rozwiązane, oraz ustalić mechanizm rokowań. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii stwierdził także, że uregulowanie problemów pokoju i bezpieczeństwa będzie wymagało cierpliwości i wytrwałości.

W dalszym ciągu przemówienia Macmillan wyraził zadowolenie z nowych propozycji Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia. Propozycję tę nazwał on krokiem naprzód w rokowaniach nad problemem rozbrojenia.

PARYŻ (PAP)

W prasie paryskiej ukazały się wiadomości, że trzy mocarstwa zachodnie postanowiły przed konferencją czterech w Genewie zwołać nadzwyczajną sesję rady bloku północno-atlantyckiego. Sesja ta ma być zwołana na 16 lipca w Paryżu.

W. M. Mołotow przyjął Krisznę Menona

NOWY JORK (PAP)

Dnia 15 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął stalego przedstawiciela Republiki Indii w ONZ, Krisznę Menona. W rozmowie, która trwała godzinę, uczestniczył także stały delegat ZSRR w ONZ — A. A. Sobolew.

Wieczorem 15 bm. delegacja Związku Radzieckiego wyjechała z Nowego Jorku do San Francisco w celu wzięcia udziału w sesji jubileuszowej Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z 10 rocznicą podpisania Karty NZ.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zaproszona do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR podało do wiadomości, że w pierwszej połowie lipca br. przybyć ma do Moskwy delegacja rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Delegacja rządu WRD przybędzie do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.

W walce o pokój i postęp

Zacieśnia się współpraca związkowców francuskich i radzieckich

PARYŻ (PAP)

Jak podaje Agencja TASS, w dniach od 9 do 14 czerwca odbyła się w Paryżu IV sesja Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego, utworzonego przed 10 laty — w 1945 roku.

Po obradach sesji opublikowano komunikat stwierdzający, że sesja rozpatrzyła następujące problemy:

1. Zadania związków zawodowych Francji i ZSRR w realizacji jednolitego działania mas pracujących w walce o pokój i w obronie ich żywotnych interesów.

2. Zacieśnienie i rozszerzenie przyjaznych stosunków między związkami zawodowymi i masami pracującymi Francji i Związku Radzieckiego.

Biorąc pod uwagę szczególne cechy obecnej sytuacji międzynarodowej i obowiązki, jakie spadają na klasę robotniczą, Francusko - Radziecki Komitet Związkowy oświadcza:

1. Naczelnym zadaniem Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego w chwili obecnej jest szeroka mobilizacja mas pracujących

Francji i Związku Radzieckiego do dalszej walki o pokój, o zacieśnienie przyjaźni między naszymi narodami, o zakaz produkcji i stosowania broni masowej zagłady, przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej.

2. Francuska CGT i WCSPS będą aktywnie współdziałać, aby wprowadzić w życie uchwały konferencji lipskiej, dotyczące wspólnej walki mas pracujących wszystkich krajów europejskich przeciwko realizacji układów paryskich i wkrzeszaniu militarizmu niemieckiego.

3. Francuska CGT i WCSPS tak jak dawniej będą kontynuować i zacieśniać swą współpracę w ramach Światowej Federacji Związków Zawodowców. Będą popierać całą jej działalność zmierzającą do umocnienia jednolitego międzynarodowego ruchu związkowego w obronie żywotnych interesów mas pracujących.

4. Francusko-Radziecki Komitet Związkowy — w celu jeszcze większego utrwalenia przyjaznych stosunków i solidarności między masami pracującymi Francji i Związku Radzieckiego — zaleca obopólną szeroką wymianę delegacji pracowników pokrewnych przedsiębiorstw i zawodów.

5. W celu umocnienia przyjaźni między narodami Francji i ZSRR i kierując się ich wspólnymi interesami, Francusko - Radziecki Komitet Związkowy wyraża życzenie, by zapewnić rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami.

6. IV sesja Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego podkreśla, że mimo iż ratyfikacja układów paryskich przekreśliła układ o sojuszu i pomocy wzajemnej z ZSRR, tradycyjna przyjaźń między narodami i masami pracującymi obu krajów, pozostaje bez zmiany i będzie zacieśniać się nadal. Ta stale wzrastająca przyjaźń stanowi rejonem skutecznej walki obu narodów o pokój i o system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, o demokrację i postęp socjalny.

Przyjazd do Moskwy duchownych angielskich

Na zaproszenie patriarchy Moskwy i Wschodu Aleksandra przybyła 14 bm. do Moskwy grupa duchownych angielskich, na czele której stoi pastor kościoła anglikańskiego Stanley Evans.



Za granicą przed Festiwalem

BUDUJĄ PARK W MIEŚCIE „MOSTU PRZYJAŹNI I POKOJU”

W Russe, znanym w Bułgarii jako miasto Mostu Pokoju i Przyjaźni, który poprzez Dunaj łączy narody Bułgarii i Rumunii, młodzież wita zbliżającą się Festiwal pracy przy budowie parku nad Dunajem. Codziennie do tego uroczego zakątka zdążają grupy młodzieży ze śpiewem. Pracy jest niemało, sadzi się drzewa, zakłada aleje. Nad parkiem dominuje nowowbudowany dom kultury. Młody zespół z domu kultury z entuzjazmem przygotowuje się do udziału w Festiwalu oraz do uświetnienia swymi występami uroczystości otwarcia nowego parku, który na część Festiwalu zostanie wykończony do dnia 15 lipca br.

BOGATY PROGRAM PIESNI I TAŃCÓW ANGIELSKICH

Wiele atrakcyjnych występów przygotowują liczne zespoły delegacji brytyjskiej. Chór młodych śpiewaków z Londynu, który zdobył pierwszą nagrodę na przedfestiwalowym konkursie w Londynie; zespoły taneczne: londyńscy tancerze festiwalu, tancerze z West Middlesex, tancerze „O rzecha kokosowego” z Bacup w Lancashire, chór młodych śpiewaków z Południowej Nowej Walii. W eliminacjach przedfestiwalowych brało też udział 5 tanecznych zespołów ludowych oraz tancerze, śpiewacy solowi i instrumentalni ludowi.

PRZYWIOŻĄ CIEKAWY FILMY BRYTYJSKIE

Na Festiwalu w Warszawie ujrzymy szereg wartościowych filmów angielskich. Mianowicie filmy, jak „Zdobycie Mount Everest”, „Zuchwałe, nie płacz” — przedstawiający dzie-

ła katastrofy w kopalni; „Henryk IV”, film z repertuaru klasycznego; „Wiek naprzód”, film dokumentalny o postępie technicznym XX wieku oraz film komiczny „Geneviève”.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

40 studentów Małgaszów reprezentować będzie na V Festiwalu w Warszawie młodzież Madagaskaru. Na wyspie tej działa Komitet Przygotowawczy Festiwalu, który organizuje pod hasłami pokoju i przyjaźni manifestacje młodzieży, zawody sportowe oraz przygotowuje program artystyczny delegacji tego kraju.

Z małej postadzi francuskiej — Gwadelupy, kraju leżącego u wybrzeży Ameryki Środkowej, przybędzie na Festiwal do Warszawy 3-osobowa delegacja. Mimo że kraj ten eksportuje liczne bogactwa, młodzież znajduje się tam w trudnych warunkach finansowych i brak funduszy uniemożliwia jej wysłanie do Warszawy większej delegacji.

W Algierze w rejonie Blida młodzież, przygotowująca się do Festiwalu w Warszawie, zebrana dotychczas ponad 2 000 podpisów pod Apellem Wiedemskim, domagającym się zakazu produkcji i zniszczenia zapasów broni atomowej. Zorganizowano również zawody sportowe na część Festiwalu. W skład regionalnego komitetu festiwalowego w Blida wchodzi liczni członkowie sportowcy Algieru.

130 młodych artystów i lekkoatletów przybędzie do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów z Monzoli, w skład delegacji wejdą zespoły taneczne, chóry oraz 15 lekkoatletów.

Sprawa powrotu (II)

Otwarta droga

Zna ich, niestety, cały „wolny świat”. W Anglii i St. Zjednoczonych, we Francji i w Kanadzie, w Belgii i w Szwecji wystają przed każdym drzwiami, za którymi kryje się możliwość najniższego zarobku. Koczują bez pracy w Australii. W Brazylii wędrują po puszczy, by tam szukać wyniszczającej człowieka pracy przy karczowaniu. Jeśli zaś pracują, jeśli uda im się dorwać do upragnionego zarobku — w większości wypadków otrzymują ochłapy, wykonują najcięższe prace, a dostają za nie grosze...

Polscy emigranci... Nie o tych jednak piszemy, których wygnała za granicę przedwojenna nędza; ci albo znaleźli sobie jakieś miejsce w obcym społeczeństwie, albo wracają do Ojczyzny, w której pracy jest więcej niż rak. Pisząc o bezradzie emigranta, który bytował, o bezrobociu i upokorzeniach, o doli pariasa, dla którego jakikolwiek zarobek i jakikolwiek praca jest wyjątkowym szczęściem, myślimy dzisiaj o tych, których los rzucił z dala od kraju w wyniku wojny.

Tysiące tych ludzi wróciło do kraju i w pracy dla Ojczyzny, o kraju rodzin i najbliższych stanęły do budowy nowego życia. Lecz pozostali jeszcze tysiące. Pozostali ci, którzy pozwolili sobie mówić: „Nie wolno wracać”. Pozostali ci, którzy uwierzyli w najbrudniejsze, najpotworniejsze kłamstwa, cynicznie koncipowane przez sanacyjnych endeków, chadekchów, WRN-owskich i „ludowych” specjalistów od propagandy, oplacanych róż-

nymi obcymi walutami za ślania zamętu w umysłach Polaków na emigracji.

Autorzy tych kłamstw i ci, którzy im placili, mieli konkretne cele: gdy skończyła się wojna, gdy wszystkie państwa przestały uznawać fikcję „rządu londyńskiego” — chcieli za wszelką cenę stworzyć inną fikcję, a mianowicie fikcję „oporu narodowego” przeciwko rządowi ludowemu w Polsce. Nie osiągnęli tego celu, choć patronowali im agresywne koła imperialistyczne. Ostanili zaś i unieszczyli tysiące Polaków, którzy im zawierzyli.

Aby ocenić niedolę emigranta, trzeba sięgnąć do losu „dipisów”, czyli osób, przebywających w obcym kraju dla tzw. uchodźców w Niemczech zachodnich. Ich beznadziejne bytowanie, to nie tylko ciasnota i brud barakowy, nie tylko bezczynność i nostalgia. To przede wszystkim demoralizacja wynikająca z zawieszonego w próżni życia, życia bez Ojczyzny. To demoralizacja, która przejawia się w spekulacji, w poszukiwaniu wszelkiego rodzaju nielegalnych zarobków w zatruceniu poczucia więzów rodzinnych.

Listy emigrantów malują ich niedolę w sposób wstrząsający. „Dzisiaj mam lat 26 — pisał swego czasu Polak z Australii do kraju — a kiedy opuściłem Polskę, miałem lat 14, kiedy Hitlerowi mnie zabrali do karczuty Oranienburg. Polak był poważnym bardzo złym Hitlerowcem, ale u Anglików nie jest im lepiej. Powiadam wam, przywieźli nas tutaj na pracę, a dzisiaj sami pracy nie mają. Zwalniają prze-

ważnie Polaków, bo Australja ma bezrobocie”.

Takich przykładów można by wyliczyć setki i tysiące. „W samym sercu Europy” — pisało z fałszywą leżką andersowskie piśmielro — istnieją po dziś dzień rezerwy poludni, z którymi nie wiadomo, co zrobić. Te kolonie dla trędowatych dawno przestały budzić zainteresowanie zawodowych filantropów i ewangelików międzynarodowych organizacji...”

Czy jest na to rada? Tak. Miejsc Polaków jest w Polsce.

Wielce, jakie przychodzą do kraju, mówią o tym, że pragnienie powrotu coraz silniej nurtuje w emigranczej rzeszy. Dla tych nieszczęśliwych / dla tysięcy ich rodzin zapowiedzią wielkość pozostawienia im drogi powrotu są słowa Bolesława Bierut, wypowiedziane niedawno we Wrocławiu:

„W świetle ostatnich doświadczeń Ignaj jeszcze bardziej do Polski także serca tych ludzi na emigracji, którzy dali się usidlić wrogiej propagandzie, a dziś rozumieją coraz lepiej, jak się rzeczy mają naprawdę i słusznie oczekują, że tylko w swojej Ojczyźnie znajdą twórcze zastosowanie dla pracy swych rąk i umysłów.”

Ojczyzna, jak kochająca matka, nie zamyka drogi powrotu Polakom, którzy oddaleni przez lata od kraju ulegli zbrodniczym oszustwom burżuazyjnych bankrutów. Droga powrotu jest dla nich otwarta.

WIESŁAW CHOŃSKI

Argentyńcy

NOWY JORK. — W 17 fabrykach wielkiego koncernu amerykańskiego „General Motors” trwa nadal strajk robotników, którzy walczą o lepsze warunki bytu. Strajk ten objął ponad 50.000 robotników.

PARYŻ. — Z Algieru donoszą o dalszych starciach między policją i wojskami francuskimi a partyzantami ruchu narodowo-wyzwoleńczego. M. in. do długotrwałej potyczki doszło w pobliżu miejscowości Fum Tub. Rząd francuski przeprowadza rozmowy z przedstawicielami USA i Wielkiej Brytanii w sprawie zakupu znacznej ilości helikopterów, które mają być użyte do walki z partyzantami w górskich rejonach Algieru.

LONDYN. — Z Kairu donoszą, że w dniach od 23 do 26 lipca br. w Egipcie obchodzona będzie uroczystość 3 rocznica proklamowania republiki. Rząd egipski zaprosił na te uroczystości przedstawicieli wszystkich krajów, które brały udział w konferencji w Bandungu.

PARYŻ. — Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił zorganizować następne letnie igrzyska olimpijskie w 1960 roku w Rzymie.

BUENOS AIRES. — W drodze z Londynu do Buenos Aires w pobliżu Asuncion (Paragwaj) uległ katastrofie samolot brazylijskich linii lotniczych. Według pierwszych informacji, w katastrofie zginęło 17 osób. Wśród 7 ocalałych znajduje się pilot i stewardessa.

SZTOKHOLM. — W szpitalu dla nerwowo-chorych w Lund (Szwecja południowa) po spożyciu nieświeżego mięsa zachorowało 1.036 pacjentów i członków personelu sanitarnego. — Jedną osobą zmarła. Władze wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

(5)

— Od samego początku zaczęli próbować skłonić załogę do zdrady — wyręczył Jasio Jampicha w dalszym ciągu opowieści. — Oficerowie „Czanga” przychodzili do nas na pokład, organizowali coś w rodzaju prasówek, chcieli nas na gwałt „uświadaczać”. Potem byli już indywidualne rozmowy, w końcu zaś przesłuchania. Stopniowo posuwali się coraz dalej. 19 maja zabrali ze statku naszego „kaoszcza”. Spodziewałem się, że tylko dzięki niemu załoga ignoruje ich zabiegi, że tylko oficer polityczny podtrzymuje morale załogi. Gdy nam go jednak zabrakło, sytuacja nie zmieniła się wcale. Mimo że bardzo lubiliśmy Zbyszka — tu starszy mechanik podniósł wzrok w górę i spotkał się z jasnymi oczami stojącego koło jego fotela Nawrota. Uśmiechnęli się do siebie — „to jednak postępowania swego nie zmieniliśmy, chociaż go między załogą już nie było. W czasie pobytu na statku, ani jeden człowiek nie został schwytany na przynęcie ich plugawego „azylu”. Nie wiem co wówczas trzymało jeszcze tych, co później mieli zdradzić. Myślę, że pominiętych zdradziec, podstępny i terror, może pokład ojczywego statku wiązał silniej, że każdy bujał przypominał im jeszcze zarzysy polskiego brzegu, widziadło po raz ostatni właśnie przez te okragie szybki... W każdym razie faktem jest, że do chwili opuszczenia statku, żaden z marynarzy nie zdradził.

— A w jaki sposób udało się im zdjąć was ze statku?

Wesoła, jowialna twarz Jasia Nowaka spochmurniała. Oczy Jampicha zwróciły się. Inni opuścili głowy. Moment opuszczenia własnego statku, w którego każdy skrawek włożyło się wiele swej pracy, który zna się od zęb aż do topów masztów — jak rodzinny dom, jest dla marynarzy zawsze przykrym chwilą. Szczególnie wówczas, gdy trzeba go oddać wrogom. To też „gottwaldowcy” odczuli to tym mocniej. Może wyrzucali sobie, aczkolwiek wobec przemocy i podstępów czangkaiskowców całkowicie bezpodstawnie, że dali się zwieść, że nie zostali do ostatka na pokładzie? Przecież chcieli dać z siebie wszystko, by tylko uratować „Gottwalda”.

Jampich odpowiedział w imieniu załogi.

— Oszukali nas, dranie. 25 czerwca rano przyszli ci piracy oficerowie i oświadczyli, że kto chce, będzie mógł dzisiaj iść na ląd, do lekarza. Ponieważ już dłuższy czas byliśmy

pozbawieni pomocy lekarskiej, zgłosiło się kilka osób, których stan zdrowia najpilniej wymagał leczenia. Do miasta poszli w „towarzystwie” uzbrojonych oficerów.

W chwilę po ich odejściu zjawili się nowi oficerowie. Z gotowych list wyczytali kilka nazwisk i zakomunikowali, że część wycieczek uda się na przesłuchanie, drudzy zaś pójdą do sztabu marynarki wojennej, celem dopełnienia bliżej nieokreślonych formalności. Gdy i ci odeszli, na statku została już niewielka garstka. Prawie tylko tylko, ilu trzeba było do pełnienia służby.

Do obiadu czekaliśmy na powrót naszych chłopaków. Nie pokazali się jednak. Zamiast nich, przyszli znani już nam oficerowie. Bardzo grzecznie poprosili, byśmy się odpowiednio przygotowywali, bo zabierają nas na uroczyste przyjęcie dla załogi „Gottwalda”, na którym będzie sam pan generał czy też admirał... Zapewniali, że nasi koledy, którzy poszli rano do miasta, czekają już tam na nas. Kiedy odmówiliśmy, żądania stały się już mniej uprzejme, ale za to bardziej stanowcze i brutalne. Nie pomógł nasz opór. Pod groźbą pistoletów ściągaliśmy ze statku wszystkich, nawet wachtowych. Zeszliśmy z „Gottwalda”, gdzie pozostali jedynie draby z MP i kilku żołnierzy. Ale nawet w tym momencie nie przypuszczaliśmy, że więcej już nie wejdziemy na pokład naszego statku.

Popatrzyłem po twarzach obecnych marynarzy, by zorientować się, kto mógł pamiętać dni narodzin a raczej „zmarłych wstania” „Gottwalda”. Ale w tej chwili nie było tu nikogo z tych, którzy pracowali kiedyś ze mną w Stoczni Gdańskiej przy „Gottwaldzie” w ramach „czynu marynarskiego”. Jedynie Jasio Nowak jako starszy mechanik mógł znać bliżej szczegóły.

Skorzystałem więc z okazji, by się pochwalić. Myślę, że nikt z nich nie posiadał mnie o chęć rozjuszania i tak już przykrych wspomnień o tymczasowej stracie tego statku. Piszę tymczasowej — bo nie prześlaliśmy nigdy wątpliwości, że zarówn „Gottwald” jak i „Praca”, zrabowane bezczelnie Polskiemu Marynarce, wrócić w końcu pod białą-czerwoną banderę. Dlatego też wspominaliśmy „Gottwalda” z troską, jak serdecznego wspólnego znajomego, dzielnego towarzysza, któremu w tej chwili grozi poważne niebezpieczeństwo.

(c. d. n.)

Podsumowanie i wnioski

O jeszcze lepszą pracę wiejskich zespołów

W minioną niedzielę zebrał się aktyw kulturalny z całego województwa celem podsumowania wojewódzkich i centralnych eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych. Omówiono w pierwszym rzędzie braki i osiągnięcia zespołów wiejskich.

Analizę zespołów teatralnych przeprowadził scenograf Teatru Polskiego, R. Feniuk. Ten rodzaj zespołów chyba jest najbliższy w naszym województwie. Poziom ich okazał się jednak najstarszym na eliminacjach wojewódzkich. Nie można było wysłać ani jednego zespołu na konkursy centralne w Białymstoku. Zdaniem R. Feniuka, zespoły amatorskie sięgają do zbyt trudnych sztuk („Juliusz i Ethel”, „Tor przeszkód”, „Pan Jowialski”). Artystom-amatorom wydaje się, że wystarczą naukowe sięganie na pamięć, zadeklamować na scenie, często już nawet nie rozumiejąc. Wina tu też reżyserów, którzy brali na siebie obowiązki przewyższające ich możliwości. Trzeba wiedzieć, że najpierw trzeba poznać i zrozumieć samą sztukę, jej środowisko na tle stosunków społecznych, trzeba wżyć się w swoje role, a dopiero wtenczas wyjść z próbą na scenę. Teatr zawodowy na te wstępne przygotowania przed próbami zużywa jeden i dwa miesiące.

Zdaniem naszym, sięganie po sztuki trudne przez wiejskie zespoły teatralne miało i inne przyczyny. Wiele sztuk („W starej chałupie”, „Szkice węglem”, „Odmieniec”, „Serce kulaka”, „Latawiec”, „Wesele z posagiem”) należy już do „ogranych”. Wiejskie zespoły szukają sztuk nowych. Tymczasem wybór nie został powiększony. Dramaturdzy nasi w dalszym ciągu tworzą dla zespołów zawodowych wielkich miast, zamierzając zupełnie masowego odbiorcę wiejskiego i małomiasteczkowego. To jedno. I druga sprawa. Wiejskie zespoły szukają dla siebie wzorów. Znajdują je w przedstawieniach teatrów zawodowych. Tymczasem teatry zawodowe w swoim repertuarze nie uwzględniają sztuk takich, które z powodzeniem mogłyby znaleźć się na scenie wiejskiej ze względu na treść, prostotę układu i możliwości obsady i dekoracji. Nie dziw więc, że wiejski teatr kuleje. Należy jak najszybciej rozszerzyć wybór sztuk scenicznych, specjalnie napisanych dla wiejskich amatorów. Pomoc teatrów zawodowych jest tu także nieodzowna.

Chóry i zespoły instrumentalne omówił prof. Ed. Maćkowiak. Dowiedzieliśmy się, że i tu poziom jeszcze nie jest zadowalający.

Chóry na przykład — używając szkolnego określenia — zasłużyły przeciętnie na ocenę „plus dostatecznie”. Jak na poziom wojewódzki, to stanowiło za mało. W paru wypadkach nie dopisali dyrygeni. W innych — przeważnie nieodpowiednie wydawnictwa muzyczne, które jeszcze nie uwzględniały w pełni potrzeb wiejskich zespołów śpiewających i instrumentalnych. Niedopuszczalne są przeróbki względnie uzupełnienie w utworze muzycznym, poczynione przez dyrygentów, bez fachowej kontroli. Wniosek prof. Ed. Maćkowiaka co do konieczności szkolenia dyrygentów i rozłożenia szczególnej opieki nad zespołami instrumentalnymi winny być jak najszybciej wprowadzone w czyn.

Znacznie lepiej na eliminacjach wypadły nasze zespoły taneczne. Fakt zdobycia pierwszych miejsc z zespołów regionalnych w kraju mówi sam za siebie. Dobrze też się stało, że wieś zatańczyła swoje tańce. Niesłusznie do tego samego źródła sięgają zespoły robotnicze i spółdzielczości pracy. Te ostatnie winny raczej sięgać do tańców ogólnonarodowych i do folkloru miejskiego (tańce czeladnicze i rzemieślnicze). Omalując tańce, prof. Nożyńska ostrzegła przed zbyt pochopną i daleko idącą stylizacją tańców.

Czy nie dobrze byłoby, gdyby repertuar taneczny nasi kompozytorzy i choreografowie zasiliłi nowymi utworami o tematyce współczesnej, nie rezygnując z doświadczeń i pomysłów baletów operowych? Poszerzyłby się wachlarz tańców, zespoły zaś o charakterze niewielkim miałyby większe szanse zwycięstwa się, eliminacje byłyby jeszcze piękniejsze i ciekawsze.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że poziom eliminacji był wyższy niż w roku ubiegłym. Jest to niewątpliwie zasługa Wydziału Kultury, a szczególnie Jana Szczepankiewicza, który w pracach przygotowawczych i organizacyjnych eliminacji włożył dużo serca, talentu i czasu. W skali ogólnopolskiej zajęliśmy III miejsce w kraju, po województwie rzeszowskim i województwie krakowskim. Podane uwagi mają na celu dopomóc do osiągnięcia jeszcze wyższego poziomu naszego życia kulturalnego w roku przyszłym. A że stać nas na to, o tym mówiły miłe „niespodzianki” eliminacyjne: Lutogń, Kąkolewo, Bukowiec.

siągnięcia jeszcze wyższego poziomu naszego życia kulturalnego w roku przyszłym. A że stać nas na to, o tym mówiły miłe „niespodzianki” eliminacyjne: Lutogń, Kąkolewo, Bukowiec.

Z wielkim zadowoleniem przekazujemy miłośnikom i uczestnikom życia artystycznego na wsi zapowiedź Wydziału Kultury, że już jesienią przeprowadzone będzie szkolenie dla reżyserów teatralnych, dyrygentów i prowadzących zespoły taneczne celem zrealizowania wniosków z tegorocznego przeglądu artystycznego. (p)

Listy i odpowiedzi

To przecież sprawa „Orbisu”

Kochana Redakcjo! Ja, jak zwykle, z kłopotami do Was. Już dziś, chociaż mam wakacje dopiero w sierpniu, martwię się, dokąd uda mi się wyrwać z moją małą córeczką na wypoczynek. Dlaczego kłopot?

Bo uzyskanie na lipiec czy sierpień wczasów pracowniczych, a nawet pełnopłatnych, to sprawa bardzo trudna. Po wielu telefonach i wyprawach do związków zawodowych zdecydowałam się skorzystać z usług „Orbisu”. Czytam przecież w kalendarzyku tej instytucji spis wczasów wiejskich. Pędzę więc do nich z tą pewnością, że coś poradzą — a tu piorun z jasnego nieba: „Tę roku wczasów wiejskich nie organizujemy”.

— Co to ma znaczyć? Kto zawinił? — Nikt! — odpowiedziano. Mielimy masę nieprzyjemności w ubiegłym roku z instytucją, która żyła wczasowiczów. Jedzenie

było fatalne. Wobec tego w roku bieżącym zrezygnowaliśmy z prowadzenia tej akcji.

Czy na prawdę muszę spędzić miesiąc urlopu w zadymionym mieście tylko dlatego, że ktoś uławił sobie życie i stwierdził, że nie chce mieć kłopotów? Idąc dalej tą samą drogą, „Orbis” może stwierdzić, że ma kłopoty z DOKP, a więc nie będzie sprzedawał biletów itd. Może jednak decyzja naczelnej dyrekcji „Orbisu” będzie inna. Wydaje mi się, że i trudności w aprowizacji wczasowiczów można będzie przy dobrej chęci organizatorów usunąć. (126)

IRENA G., Poznań.

Odpowiadamy Czytelnikom

St. Namirowski, Suchy Las. Linia autobusowa nr 59 zostanie wkrótce przedłużona do ul. Biskupiańskiej. Zły stan nawierzchni ul. Podolańskiej nie pozwala na raz na składowanie autobusu do końcowego przystanku „9”. (1472)

Al. Genderowa, Poznań. — Wydział Zdrowia na odprawie z lekarzami omówił wypadek opisany przez Panią, zwracając szczególną uwagę na to, by z większą troską udzielano porad chorym. (297)

Czytelnicy z Mur. Gośliny. Gminne Spółdzielnie obejmują swoją siecią sklepów wsi oraz małe miasteczka MHD zaś prowadzi swoje placówki w większych miastach. Różnic w zaopatrzeniu nie powinno być. (1101)

Zamalować

Przejeżdżając przez stację Puszkiwko, byłem nimielem zdziwiony dużym i dość wyraźnym napisem „Paul Mandel Posen”. Napis ten widnieje na ścianie budynku, gdzie mieści się obecnie restauracja GS-u. Usunięcie tego napisu nie nastąpi chyba specjalnych trudności. Drabina i kubek wapna wystarczą, by w kilku pociągnięciach pędzla zamalować dawny szyld.

STAŁY CZYTELNIK (1699)

Dziś jeszcze kupisz szczęśliwy los

w kolekturach Monopoli Loteryjnego
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
A. Lampego 14 - PDT
K1725

Obwieszczenia

Technikum Elektryczne w Świebodzinie przyjmuje zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1955/56. Internat na miejscu. K1850

Pracownicy poszukiwani

Zaopatrzeniowców, sprzedawców, kierowników sklepów oraz agentów branży warzywno-owocewej zatrudnimy zaraz. Warunki do omówienia w P. S. S. OWO — Poznań-Junikowo, ul. Taczanowskiego — Barak Ia — (Szosa Okrężna). K1819

Drogerzystę wykwalifikowanego zatrudni Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Stargardzie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Stargard, ul. Rzeźnicza 1. K1810

Pielęgniarkę do zębka nr 1 zatrudnią Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 107. K1863

Fachowca samodzielnego na kierownika prac warsztatowych ze znajomością konserwacji urządzeń w przemyśle chemicznym zatrudni zaraz Sp. n. Farmaceutyczna Poznań, św. Wojciech 29. K1856

Cieśli, murarzy, dekarzy, pomocników murarskich, oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudnimy w brygadach remontowo-budowlanych Zespołu PGR Kamnica. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w budownictwie. Stółówka i mieszkanie dla pracowników samotnych zapewnione. Zgłoszenia tylko osobiste pod adresem Zespołu PGR Kamnica, pow. Miastko, woj. koszalińskie, st. kolejowa Miastko. K1806

Nieruchomości

Parcela, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 8522g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 8804g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille domki jednorodzinne oraz parcele polecam, poszukuję. Hinz, Poznań, Piekary 19. 9599g

Dom z zabudowaniem, do 1 ha ziemi, w powiatowym mieście, kupię wprost od właściciela. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9783g.

Dom piętrowy w Poznaniu, wolne mieszkanie z warsztatem, idealna połowa 80.000 zł, dom piętrowy Debiec, 50.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań Czerw. Armii 26. 10147g

Kupno

Kupię motocykl BMW względnie Jawa, 350 ccm. Warunki: stan nowy lub idealny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10586g

Wiatrowe gwintowane, w do brym stanie kupię. Poznań, Kolejowa 49 m 4. 10039

Piano ewentualnie uszkodzone nie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10043g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, antyka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek, poleca M. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 9985g

Motocykl BMW R-11, 750 ccm z przyczepką, po remoncie, spiesznie sprzedam. Edmund Mogiła, Krotoszyń, Chwaliszewska 4a. 10025g

Samochód „Hanomag-Garbus” z nowym ogumieniem, sprzedam Wolsztyń ul. Kościelna 1, Soltysiak. 10578p

Motocykl BMW, 750 ccm, z przyczepką, po remoncie, na nowym ogumieniu, sprzedam. Poznań, Kościelna 1, m. 6, od godz. 15. 8887g

Motocykl DKW 200 ccm i rower męski, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 31, m. 6, oglądać od godz. 17. 9875g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12, narożnik Poznańskiej. 10245g

Lokale

Mieszkanie dwulubowe, duże, centrum Poznania, zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10233g.

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i łazienką, 1 piętro w Ślesku, na podobne lub 2 pokoje większe z kuchnią w Pile lub w Poznaniu. Informacji udzieli Lipiński Zjed. Bud. Miejsk Pila. 9750g

Zamienie mały pokój z kuchnią i łazienką, na większe lub duży pokój. Informacje: Poznań, Umieńskiego 6, m. 12. 9964g

Praca

Pomoc domowa na probostwie wiejskie potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Poznań Krzywka 3, m. 4. 9603g

Dwie dziewczyny powyżej lat 18, pilne i akuradne w pracy potrzebne zaraz do wytwórni Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10003g.

Miejski Handel Detaliczny w Poznaniu organizuje

w niedzielę, dnia 19 czerwca 1955 r.
od godziny 9 do 16

WIELKI KIERMASZ

na RYNKU JEŻYCKIM

i poleca w wielkim wyborze:

artykuły chemiczne, kosmetyczne, gospodarstwa domowego, farby i lakiery, galanterię damską i męską, resztki tkanin, obuwie tekstylne, artykuły sportowe, pasmanterię, galanterię skózaną, oraz wyroby cukiernicze, tytoniowe i wina. —

OKAZYJNA SPRZEDAŻ SKARPET.

K1876

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed i po poł. Specjal. nowoczesna protetyka steelonowa. Poznań, Młodziejowska 24 tel. 21-58. 9521g

Różne

Ośrodek Szkolenia, przechowywanie psów Bydgoszcz, Czyżkowsko - Las, Chmurna, przyjmuję psy do tresury codziennie. Oferujemy psy tresowane. K1656

Józefa Heigelmanna

raz za złożone wieńce składamy serdeczne podziękowanie
10160g
Żona z rodziną

Drobne szycie oraz reperacje bielizny przyjmuję w domu. Poznań, Dzierżyńskiego 17a, m. 3. 10179g

Ostrego psa, małego pokojowego i jammika, wydam. Poznań, Opolska 8, Debiec, Cichoń. 10152g



Władysław Chudziński

przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18.06, o godz. 14.30 na cmentarzu w Wrączyźnie pod Pomiechami.
W głębokim smutku pogrzeżone żona z dziećmi i rodzina
Kuślin, Jerzyn, Rakoniewice, Poznań. 10167g

Kaliski dworzec w nowej szacie

PPRK nr 10 z Poznania rozpoczęło już remont kapitalny budynku dworca kolejowego w Kaliszu. Obecnie wymieniane są stare stropy na betonowe. Cały gmach otrzyma nowy dach oraz piękną wewnętrzną elewację, z ozdobnymi gzymsami i innymi sztukatorskimi „cudami”. Wstawione zostaną nowe okna, a także nastąpi przebudowa peronów.

Nie zapomniano również o otoczeniu dworca, które wzbogaci się o nowe zieleńce i kwietniki. (mh)

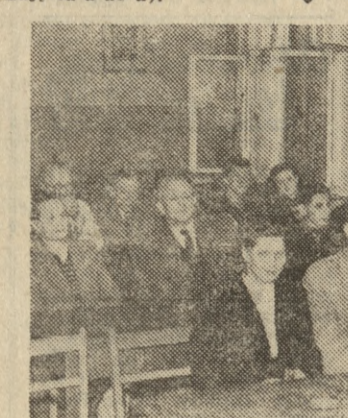
Wykonali zobowiązanie

Członkowie młodej spółdzielni produkcyjnej w Kąkolewie (pow. Leszno) dla uczczenia 1 Maja postanowili systemem gospodarczym opłotać podwórza, wybielić stajnie i obory, oszklić okna w budynkach go spodarczych oraz wykończyć przebudowę świnia. (R)

Ostatnio spółdzielcy złożyli meldunek o wykonaniu podjętych zobowiązań, dzięki czemu zaoszczędzili 1200 zł. (R)

W sali Prezydium MRN w Chodzieży odbyło się spotkanie korespondentów i czytelników „Głosu Wielkopolskiego” z przedstawieli naszej redakcji. Poruszone na nim wiele ciekawych problemów świadczących o tym, że Chodzież ma szereg cennych osiągnięć gospodarczych, ale jednocześnie wiele jeszcze jest w Chodzieży samowoli, kacykostwa i kumoterstwa.

— Tak być nie może i nie powinno, musimy z tym walczyć — mówili liczni dyskutanci, wśród których jako pierwsza głos zabrała ob. Walczak, radna MRN w Chodzieży (na zdjęciu u dołu).



Co na to kolegium orzekające?

We wsi Nowołoskoniec, w Bąblinie i Słonawach (pow. obornicki) — wielu chłopów obowiązki podatkowe wobec państwa wypełniają w pełni i terminowo. Mimo to jednak gromadzki plan wpływów podatkowych za pierwsze półrocze wykonany jest w Nowołoskoncu do tej pory za ledwie w 64,9%.

U źródeł tych niezadowalających wyników leży kłopoty upór takich, jak: Katarzyna Wątor ze Słonaw, Kazimierz Piekarski z Bąblina, Antoni Maćkowiak z Leśnej Dąbrówki i innych — którzy zalegają z zapłatą po kilka tysięcy złotych.

Prezydium GRN w Nowołoskoncu powinno przeanalizować sprawę zaległości podatkowych, i jeśli praca uświadamiająca zawodzi, kierować sprawę opornych przed kolegium orzekające.

Eugeniusz Skiba
korespondent

W Samym Wielkopolski

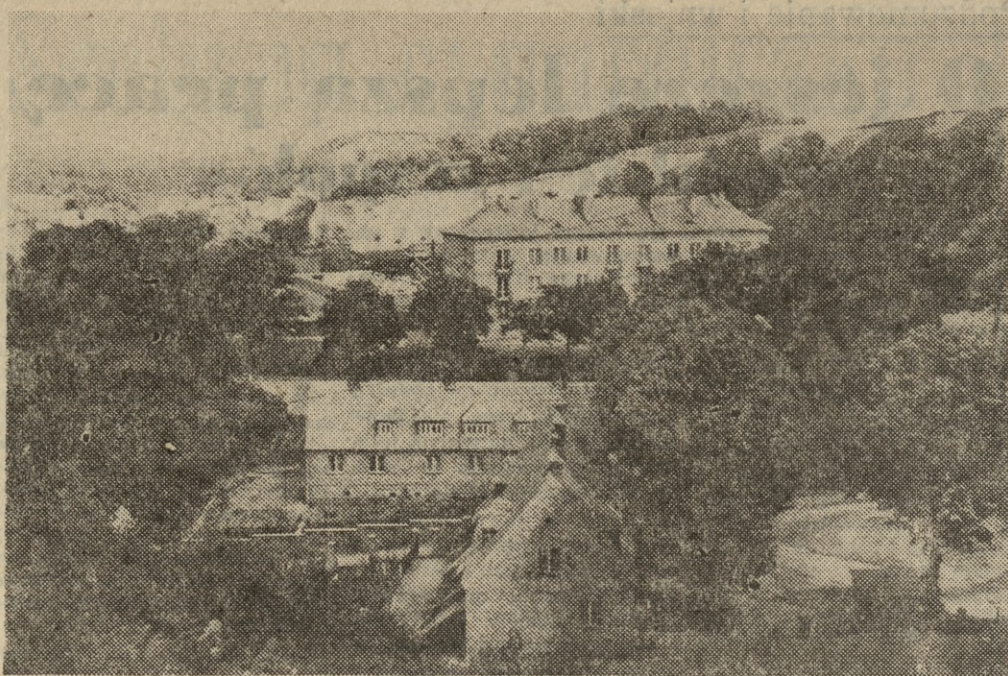
Przykre obyczaje

Podróżny, który znajdzie się w miasteczku Obrzycko, ma nie lada kłopot z zaspokojeniem głodu. Zdarza się bowiem często, że miejscowa gospoda GS dysponuje jedynie piwem i... wódką, jak to było na przykład w dniu 7 bm.

Obyczaje raczej przykre.

Hotele i kina

Wiadomo, że hotele w miasteczkach są małe i najczęściej zaniżane. Przyjezdni narzekają też na zbyt wczesne zamknięcie hoteli (godzina 22). I tak na przykład ekipy kin objazdowych, nie znajdując na miejscu noclegu, muszą nie raz jechać na noc dziesiątki kilometrów do większego miasta, by na drugi dzień wrócić. Prawdziwe kino. (Jkl)



Od rady do rady

Niebawem minie pół roku pracy gromadzkich rad narodowych. W powiecie wolsztynskim pracuje ich 22 w miejscach 6 gminnych. Od razu trzeba stwierdzić, że rady gromadzkie znacznie lepiej wykonują swoje zadania, niż poprzednie gminne.

Do najlepiej pracujących sekretarzy prezydiów GRN należą między innymi Kaczmarscy z Jabłonnej, Strzelczak w Widzimiu Starym i Drzewińska w Błotnicy. Mimo wielu kłopotów organizacyjnych, wiele prezydiów GRN potrafiło zmobilizować ludność wiejską do czynów społecznych. W gromadzie Jabłonna zrobiono 2 km drogi, we Włosce i Błinku wy czyszczono 5 km rowów. W

tej samej jednak Jabłonnej odczuwa się zupełny brak pracy kulturalnej. LZS istnieje tylko na papierku. W świetlicy gromadzkiej etatowa kierowniczka Krystyna Nowacka nudzi się i nie przejawia żadnej inicjatywy w celu zorganizowania zespołu artystycznego. Większej pracy kulturalno-oświatowej oczekuje Prezydium GRN od siedmiu nauczycieli w Jabłonnej.

Bardzo szczupła i słaba jest obsada Prezydium GRN w Błonsku. Sekretarz Prezydium, ob. Obiegło codziennie załatwia papierkowe sprawy od godziny 8 do 21. Jest to na prawdę przeciążenie zbyt wielkie. Większa niż dotychczas pomoc instruktorów organizacyjnych oraz rolnych Prezydium PRN jest w Błonsku konieczna. Prezydium przy gotowości obecnie swoje terytory do sianokosów. Podostatkiem jest w sklepach Rakoniewic i Jabłonnej kos, ośleki, młotki i innych narzędzi. Brak ich jednak w Błonsku. Chłopi gromad Jabłonna, Rakoniewice i Tarnowa domagają się od Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych w Włoszynie, szybkiego zagospodarowania łąk, których setki hektarów zostały zaorane jesienią ub. roku. Czas najwyższy zaorane łąki powalować, broniować, aby jeszcze w czerwcu można było zasiać nową trawę.

Do lipca jeszcze prezydium kierują akcją sanitarno-porządkową. W gromadzie Błonsko obserwujemy wzorowe obęjsia gospodarskie w Kuźnicy. W samym zaś Błonsku radę oczy walące się płoty i dachy u Piotra Kosowskiego, Stefana Kosiby i Waleriana Tomaszewskiego. Szczegółowej mobilizacji prezydiów wymaga akcja walki ze stonką ziemniaczaną. Szkodnik ten będzie przede wszystkim gnębił gromadę Tarnowo, w której w tych dniach znaleziono już przeszło 500 ognisk.

W Tarnowie Prezydium GRN ma inne zmartwienie. Urzęduje ono w nowym budynku, który wykończono tylko w połowie. Niektóre okna są zastawione ceglami, w szej regu pokojach brak podłogi, pape, która jest pokryta dach Prezydium, już wicher odrywa i w dni deszczowe przecieka dach. Niedbalym wykonawcą robót jest Spółdzielnia Remontowo - Budowlana w Włoszynie. Sam wygląd zewnętrzny domu Prezydium jest również nieestetyczny. (kh)

Zdrowa inicjatywa

Mieszkańcy ul. Nowotki w Rawiczu (podobnie jak lokatorzy domu przy ul. Konopnickiej 1) postanowili pomóc MZEM w remontach: okitowali i pomalowali 60 okien, kilka drzwi oraz otynkowali korytarz palni i piwnicy. Mieszka im się teraz o wiele przyjemniej.

TEATR

(Program tygodniowy)
Opera — g. 19 „Madame Butterfly”, niedziela — „Baron cygański”, poniedziałek — „Halka” (zamkn.), środa — „Jezioro łabędzie”, czwartek — „Legenda Bałtyku”, piątek — „Niziny”, sobota — „Baron cygański”, niedziela — „Straszny dwór”; Polski — g. 19 „Ballady i romanse” — do dnia 26 bm., poniedziałek, 27 bm. — godz. 19.30 — Koncert miedwiczowski; Nowy — g. 19 „Romantyczny” — do dnia 26 bm., poniedziałek, 27 bm. — nieczynny; Komedia Muzyczna — g. 19.15 „Sprytna wdówka” — do dnia 26 bm., poniedziałek 27 bm. — nieczynny.

W dniu 18 czerwca

KINA

KALISZ: Wolność: „Krzyżowiec Kolumb”, Stylowe — „Tajemnica górskiego jeziora”; OSTROW: Przodownik — „Opowieść atlantycka”, Słone — „Szturm na Północ”, Gnieźno: Polonia — „Urok szatana”, Lech — „Wróg publiczny nr 1”; LESZNO: Sportowiec — „Godziny nadziei”

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze.
5.30 — aud. dla wsi. 6.40, 7.15.

Zakłady Szklarskie — Huta Ujście budują kolonię robotniczą, składającą się z kompleksu dużych bloków mieszkalnych i parterowych domków. Na zdjęciu widzimy dwa czteropiętrowe domki, otoczone ogródkami oraz, w dalszej perspektywie, dwupiętrowy blok mieszkalny na 18 rodzin. Obecnie w trakcie budowy znajduje się już drugi taki blok. Osiedle znajduje się niedaleko huty, na pięknym wznieśnię, wśród zieleni, w zdrowej, suchej okolicy.

Niezależnie od osiedla, dyrekcja huty odbudowuje w Ujściu wiele domów dla swych robotników. Ogółem w nowych i wyremontowanych domach zamieszka w najbliższym czasie około 450 rodzin pracowników huty.

Do Śremu znów przez Mosinę

Ekspozytura Osobowa Państwowej Komunikacji Samochodowej wznawia z dniem 20 bm. komunikację autobusową na linii Poznań — Śrem, zawieszoną dotychczas z powodu prowadzonych na tym odcinku prac drogowych. W związku z tym autobus kursować będzie ponownie przez Mosinę.

SPORT « SPORT « SPORT « SPORT « SPORT

Poznańscy lekkoatleci coraz lepsi

Polscy lekkoatleci prawie we wszystkich konkurencjach stale poprawiają swoje wyniki. Rekordy Polski Chromika i Prywera, doskonale rezultaty wielu pozostałych zawodników naszej czołówki każą przypuszczać, że podczas międzynarodowego pojedynku o Memoriał Janusza Kusocińskiego i na Igrzyskach Festiwalowych poprawione zostaną rekordy Polski i w innych konkurencjach.

Wśród najlepszych lekkoatletów polskich w tabeli — pierwszych dziesięciu dobrą lokatę zajmują reprezentanci poznańskiego okręgu.

W biegu na 100 m jest 5 zawodników Poznania: Baranowski (Gwardia) z najlepszym tegorocznym wynikiem 10,6, Szymański (Gw.) i Solarski (AZS) — 10,7 oraz dwóch AZS-owców — Stawczyk i Adamski — 10,8.

W klasyfikacji na 200 m w pierwszej dziesiątce mamy Stawczyka, Baranowskiego i Szymańskiego. Na 800 m widzimy Bartekiego ze Stali, dalej z konkurencji biegowych jeszcze na 10.000 m Gierwazika (Stal) i Mielcarka (Gwardia).

W skoku wzwyż przodują Skupny i Mroczynski, obaj z

8, 8.40, 12.15, 12.30 — muzyka, 12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi, 13.10, 14.30, 15, 15.25 — muzyka, 16 — „W Łutogniewie i okolicy” — aud. regionalna 16.50 — muzyka rozr., 17 — aud. dla dzieci, 17.30 i 17.45 — muzyka, 18 — dźwięk, przegląd tygodnia, 18.20 — felieton akt., 18.35 — Tydzień muzyki austriackiej, 19 — muzyka i akt., 19.25 — „Skrzydlaty koń” — bajka kozacka, 19.55, 20.30, 22, 23 — muzyka

Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30 i 23.50

Uchwała jest — a co z jej realizacją?

W dni targowe na rynku w Pyzdrach (powiat Wrzesnia) pojawia się zawsze wiele towarów. Wydawałoby się, że zaopatrzenie ludzi pracy w masło, jaję czy inne artykuły jest należyte. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Z chwilą rozpoczęcia targu, na rynku zjawiają się prywatni handlarze, którzy wykupują przede wszystkim masło, a także inne artykuły. Kiedy przeciętni „zjadacze chleba z masłem” przychodzą na rynek — większość straganów świeci pustkami.

Istnieje wprawdzie uchwała Prezydium MRN w Pyzdrach, zabraniająca handlarzom wykupywanie artykułów przed godziną 10, jednak ani Prezydium MRN, ani MO

nie kontrolują sprzedaży. Handlarze bez przeszkód wykupują artykuły, a potem sprzedają po wyższych cenach.

Aby tego uniknąć, należy słuszną uchwałę wprowadzić w życie. Konieczna jest przy tym pomoc MO i radnych. (J.S.)

Uciecha dla starych i młodych

Niedawno do spółdzielni produkcyjnej Sarbia w powiecie szamotulskim po raz pierwszy w dziejach tej miejscowości przyjechało kino objazdowe. Mieszkańcy wsi: młodzież, dorośli, a nawet starszyskowie — wszyscy przyszyli obejrzeć film „Na granicy”. Mieszkańcy Sarbi są bardzo wdzięczni kierownictwu ekipy, która mimo dużych trudności stara się obsłużyć również daleko położone od miasta i głównych dróg miejscowości wiejskie. (jkl)

Rozdzielnik nie pomógł...

W sklepie GS w Mękorzycach brak chonicznie mięsa i wędlin. Skargi doszły wreszcie do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Kępnie. Sporządzono specjalny rozdzielnik, według którego Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Perzowie miała zaopatrywać w mięso i wędliny Mękorzycę. Nadal jednak tego nie czyni. Mięso i wędliny przeznaczone dla mieszkańców z Mękorzyc zjadane są w Perzowie.

Bardzo ładnie, że GS w Perzowie dba o żołądki swoich mieszkańców. Ale nie bardzo ładnie, że zapomnieli o sąsiedniej gromadzie.

(an)

Na sianokosy!

Na apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — do wyjazdu na sianokosy zgłosiło się przed kilku dniami z pow. wrzesińskiego 25 osób. Brygada ta wyjechała w okolice Gryfina w woj. szczecińskim, gdzie ochotnicy kosić będą trawę. Akcja potrwa 3—4 tygodnie.

Najwięcej, bo siedmiu młodych zgłosiło się z Miłobawia, sześciu z Wrześni, tyłuż ze Strzałkowa. Pierwszą stacją na apel: Chrusciel, Przybyski i Woźniak z Kątów i Kotuni oraz trzech ZMP-owców z Gorzawo.

Kazimierz Starzyński
korespondent

Chleb i mleko dopiero o godz. 7

(1) Do sklepu spożywczo-miastowego w Rawiczu przy ulicy Janka Kraskiego bułki, pieczywo i mleko przywozi się stanowczo za późno, bo dopiero o godzinie 7. Wiele osób rozpoczyna pracę właśnie w tym czasie i dlatego nie mogą sobie przyrzadzić w porę śniadania. Sprawą tą winna zainteresować się mleczarnia i PSS w Rawiczu. (wt)

DRUKARNIA: Zakłady
Graficzne im. M. Kasorzyka
Poznań. K-6-759

Kto z nich wejdzie do ligi hokejowej?

Sekcja hokeja na trawie GKKF po zweryfikowaniu ostatnich spotkań o wejście do ligi (za wyjątkiem meczu Kolejarz (Środa) — Sparta (Września) 0:0) ustaliła następującą kolejność.

W grupie północnej:
AZS (Pz) 9 gier 15 pkt. 19:5 stos. bramek. Sparta (Września) 8, 14, 24:3, AZS (Szczecin) 9, 14, 13:8, Kolejarz (Środa) 9, 13, 15:10, Stal (W-wa) 10, 6, 5:24, Włocławski (Gdańsk) 9, 5, 9:12, LZS (Rogowo) 10, 5, 4:14, Sparta (Bydgoszcz) 10, 2, 3:16.

W grupie południowej:
Stal (Gliwice) 10, 15, 14:3, AZS (Częstochowa) 14, 16:2, Górnik (Śrem) 9, 10, 11:7, Kolejarz (Bielsk) 11, 10, 11:16, AZS (Kraków) 11, 10, 9:14, Sparta (Cieszyn) 10, 9, 8:11, Stal (Sosnowiec) 9, 5, 6:14, Unia (Pionki) 9, 5, 7:15.

Miejskie i powiatowe spartakiady w przedfestiwalowym współzawodnictwie

Dnia 15 bm. upłynął termin przeprowadzania spartakiad zakładowych, których mistrzowie zdobywają prawo startu w spartakiadach powiatowych. Igrzyska miejskie i powiatowe będą rozgrywane do końca bm. Wyniki zawodów zostaną wliczone do współzawodnictwa festiwalowego. Zawodnicy walczą o prawo wyjazdu na V Festiwal Młodzieży.

Spartakiady powiatowe inaugurował Kalisz. Imprezę tę należy jednak uznać za nie zbyt udaną. Spartakiada powiatowa została rozegrana w lekkoatletyce (40 zawodników) oraz w siatkówce (2 zespoły męskie), przy 100 procentowej... absencji kobiet. O ile organizacja stała na wysokim poziomie, to uzyskane wyniki i frekwencja wskazują na zlekceważenie imprezy.

MKKF Poznań organizuje spartakiadę w dniach 25 i 26

bm. w 4 dyscyplinach: siatkówce, pływaniu, lekkoatletyce i strzelectwie.

Na wyróżnienie zasługuje PKKF Międzychód, który rozpiął spartakiadę w 13 konkurencjach m. in. w modelarstwie, luznietwie, kajakarstwie i koszykówce. (i)

Z zapasów

Zapaśnicy okręgu poznańskiego wezmą udział w dniach 24—26 bm. w turnieju o Błotnią Wstęga Bałtyku i Puchar 500-lecia Gdańska. W turnieju startować będą drużyny Gdańska, Poznania, Łodzi i Szczecina.

Osemka okręgu poznańskiego przedstawia się następująco (wg kolejności wag):

Nikodemski (Kolej.), Pierard (Sparta), Szneider (Unia), Spychała (Sparta), Cichocki, Drożdżyński (obaj Stal), Mocny (Kolej.), Mąka (Stal). (j)